Protokół

5. posiedzenia, 5. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 2. kwietnia 1900 roku.

Początek o godzinie 11 minut 30 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy J. E. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Modest Karatnicki, Stanisław Niezabitowski, Andrzej Potocki, Mieczysław Urbański.

Obecnych posłów 112.

Ze strony Rządu: c. k. Radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół trzeciego posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół czwartego posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzenia.

Marszałek zawiadamia Izbę, iż udzielił urlopu na trzy dni p. Kozłowskiemu, na sześć dni pp. Sali i Białoskórskiemu, p. Tarnowskiemu Stanisławowi na 7 dni.

Izba udziela urlopu pp. Piętakowi i Madeyskiemu na 10 dni głosując nad każdym z tych urlopów oddzielnie.

Sekretarz p. Urbański, odczytuje spis petycyj, wniesionych po dzień 2 kwietnia 1900 r, które przydzielono następującym komisyom:

Komisyi petycyjnej Ls.: 399, 460, 462, 537, 543, 545, 554, 568, 584, 611, 612, 613, 647, 655, 666.

Komisyi szkolnej Ls.: 400, 419, 423, 430, 431, 434, 435, 436, 450, 458, 459, 461, 463, 465, 468, 483, 488, 490, 527, 528, 535, 539, 549, 551, 558, 583, 585, 598, 609, 628, 634, 660.

Komisyi budżetowej Ls.: 401, 415, 416, 417, 418, 420, 421, 422, 424, 425, 427, 429, 432, 433, 448, 449, 451, 453, 454, 456, 457, 464, 466, 467, 470, 471, 479, 480, 481, 482, 484, 485, 486, 487, 489, 492, 495, 496, 497, 499, 500, 501, 503, 504, 505, 508, 510, 511 do 523, 525, 526, 529, 532, 533, 534, 538, 541, 542, 544, 546, 547, 548, 553, 555—557, 560, 561, 563, 564, 566, 569, 570, 571, 572, 573, 575—582, 587—597, 599, 603, 604, 605, 608, 621, 626, 627, 629—633, 636, 644, 645, 646, 648—653, 656—659, 663, 667—670, 672.

Komisyi drogowej Ls.: 426, 502, 506, 531, 552, 565, 574, 601, 607, 610, 624.

Komisyi gminnej Ls.: 437, 438, 477, 478, 617, 618, 662.

Komisyi dla reformy agrarnej Ls: 439, 444, 445, 446, 447, 475, 476, 614, 615, 616.

Komisyi administracyjnej Ls: 440, 442, 443, 472, 473, 474, 493, 530, 540, 550, 567, 619, 654.

Komisyi sanitarnej Ls.: 452.

Komisyi gospodarstwa krajowego Ls: 469, 494, 536, 559, 586, 622.

Komisyi przemysłowej Ls.: 491, 509, 524, 562, 600, 623.

Komisyi kolejowej Ls.: 606, 635, 673.

Wydziałowi krajowemu, jako komisyi Ls.: 671.

Po odczytaniu petycyi Ls. 667 Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie o przyjęcie na etat krajowy szkoły polskiej im. Tadeusza Kościuszki w Białej i o subwencyę dla tej szkoły przemawia p. Rotter popierając tę petycyę.

Po odczytaniu petycyi Ls. 671 Mroczek Agnieszka wdowa po drożniku o stałe zaopatrzenie wdowie przemawia p. Styła popierając tę petycyę.

Sekretarz p. Urbański odczytuje dalszy spis petycyj, wniesionych po dzień 2. kwietnia 1900, które przydzielono odnośnym komisyom jak wyżej.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożenia zamknięcia rachunku i bilansu Banku krajowego z roku 1899 i sprawozdania Rady nadzorczej tegoż Banku.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz, uwolniony od czytania sprawozdania, wnosi na odesłanie tego przedmiotu do komisyi bankowej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia daru z łaski wdowie po ś. p. Ignacym Chylewskim, czasowym starszym inżynierze krajowym biura kolejowego.

Sprawozdawca p. Chamiec, uwolniony od czytania sprawozdania, wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Izba uchwala bez rozprawy ten wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Rawie ruskiej koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Lubycza-Józefówka.

Sprawozdawca p. Chamiec, odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone projektem następującej uchwały:

U c h w a ł a

o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Lubycza-Józefówka.

Art I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej I. klasy Lubycze-Józefówka, Wydziałowi powiatowemu w Rawie Ruskiej jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tej drogi, z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy, używając środków przewidzianych w §§. 19, 25 i 26, ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897, Dz. ust. kraj. Nr. 43, przy pomocy pobieranego w myśl §. 32 tejże ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyconej drogi w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania przez Wydział powiatowy utrzymywanej drogi, zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 35

ust. 2. i 3. wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy na dwóch stacyach według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) h.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) h.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od tej opłaty myta lub o zniżeniu tejże.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały *en bloc.*

Izba uchwala przyjęcie powyższej uchwały *en bloc,* poczem w oddzielnem głosowaniu uchwala cały projekt uchwały *en bloc.*

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwala Izba powyższy projekt uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Rabę między Ujściem solnem a Niedarami.

Sprawozdawca p. Chamiec, odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone projektem następującej uchwały:

U c h w a ł a

o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Rabę między Ujściem solnem a Niedarami.

Art. I.

Radzie powiatowej w Bochni nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta od przewozu przez rzekę Rabę między Ujściem solnem a Niedarami pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie kosztem funduszu powiatowego, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14. i 35. ust. 3 ustawy drogowej z dnia 5 lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 10 (dziesięć) h.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów i od każdej pędzonej sztuki bydła młodego tego rodzaju 4 (cztery) h.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jako to: od cieląt, owiec, kóz i nierogacizny 2 (dwa) h.

d) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 4 (cztery).

Konie, krowy, woły, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy, i świnie do drobnego.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą są wolne od opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o zniżeniu tejże.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały *en bloc.*

Izba uchwala przyjęcie powyższej uchwały *en bloc,* poczem w oddzielnem głosowaniu uchwala cały projekt uchwały *en bloc.*

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwala Izba powyższy projekt uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Bernadzikowskiego w sprawie zaprowadzenia w Galicyi przymusu asekuracyjnego.

Przemawia p. Bernadzikowski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi przekazanie tego przedmiotu komisyi administracyjnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Rawskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger, odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone następującym wnioskiem:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Władysława Górki, na posła kuryi gmin wiejskich powiatu rawskiego uznać za ważny.

Izba uchwala powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Liskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger, odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone następującym wnioskiem:

Wysoki Sejm raczy wybór Ignacego hr. Krasickiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu liskiego uznać za ważny.

Izba uchwala powyższy wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych i o szkole ogrodniczej w Tarnowie.

Sprawozdawca p. Hupka, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisyi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych i szkole ogrodniczej w Tarnowie do swej wiadomości.

II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 4.650 zł. (9.300 kor.) na uzupełniające budowy w szkole rolniczej w Suchodole.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej, i uchwala bez rozprawy powyższy wniosek komisyi głosując nad każdym tegoż punktem oddzielnie.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu II. (sprawy szkolne i fundacyjne).

Sprawozdawca p. Cielecki, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisyi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu II. za czas od 15. listopada 1898 do 15. listopada 1899 przyjmuje się do wiadomości.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu zwołanie do roku ankiety, celem zbadania reformy seminaryów nauczycielskich i zdania na najbliższej sesyi sejmowej sprawozdania z obrad tej ankiety.

Przemawia p. Barwiński.

Przemawia p. Pilat.

Przemawia p. Dzieduszycki Wojciech.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej i uchwala bez rozprawy punkt I. wniosku komisyi.

Przemawia p. Romanowicz do p. II. wniosku komisyi.

P. sprawozdawca zrzeka się głosu po zamknięciu rozprawy szczegółowej nad p. II. wniosku komisyi.

Izba uchwala punkt II. wniosku komisyi.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi Związku ogólnego hodowców i handlarzy bydła o subwencyonowanie targowicy bydła w Krakowie na Prądniku białym.

Sprawozdawca p. Krzysztofowicz, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisyi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę „ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła“ o subwencyę dla przedsiębiorstwa aktywującego targowicę w Krakowie na Prądniku białym, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia przedłożeniem odnośnych wniosków na najbliższej sesyi.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek komisyi.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi szkolnej z petycyi Maryi Sulatyckiej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych o przyznanie pensyi wdowiej.

Sprawozdawca p. Zaleski, odczytuje sprawozdanie komisyi zakończone następującym wnioskiem:

Prośbę Maryi Sulatyckiej, wdowy po Antonim Sulatyckim, tymczasowym nadetatowym nauczycielu II-giej 4 klasowej szkoły męskiej w Kołomyi, odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do właściwego załatwienia.

Izba uchwala bez rozprawy powyższy wniosek komisyi.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi szkolnej z petycyi Julii Sztogrynowej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych o podwyższenie pensyi wdowiej.

Sprawozdawca p. Zaleski, odczytuje sprawozdanie komisyi zakończone następującym wnioskiem:

Prośbę Julii Sztogrynowej o podwyższenie wdowiej pensyi (L. 298/159) odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do właściwego załatwienia.

Izba uchwala bez rozprawy ten wniosek komisyi.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi szkolnej z petycyi Karoliny Basler, wdowy po nauczycielu religii mojżeszowej w szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnowie, o wyznaczenie pensyi wdowiej.

Sprawozdawca p. Zaleski, odczytuje sprawozdanie komisyi zakończone następującym wnioskiem:

Odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do właściwego załatwienia.

Izba uchwala bez rozprawy powyższy wniosek komisyi.

Następuje:

Propozycya Wydziału krajowego w sprawie wyboru członka Rady nadzorczej Banku krajowego.

P. Wereszczyński w zastępstwie sprawozdawcy p. Onyszkiewicza, odczytuje propozycyę Wydziału krajowego.

Marszałek zaprasza do komisyi skrutacyjnej pp. Bielańskiego, Ochrymowicza i Górkę oraz wzywa posłów do oddawania kartek, a wreszcie podczas skrutynium udziela głosu p. Koziebrodzkiemu.

Przemawia p. Koziebrodzki i wnosi by petycyę Ls. 371 gminy Tyszycy powiatu sokalskiego o wyłączenie z powiatu sokalskiego, a przydzielenie do powiatu kamienieckiego, przydzieloną komisyi administracyjnej, odstąpić komisyi prawniczej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław, odczytuje następujący wniosek:

W n i o s e k.

Gromadzenie nadmierne rozległych obszarów ziemi w ręku jednostki, jest szkodliwem dla społeczeństwa zarówno pod względem ekonomicznym jak i społecznym. Proces ten w Galicyi przybiera już teraz zastraszające rozmiary. Znika średnia własność ziemska, a wzrastają wielkie majątki czyli latyfundia, obejmujące ponad 5000 morgów ziemi. Już obecnie 53 właścicieli posiada więcej niż po 10.000 morgów, ogółem skupili oni w swem ręku już $^1/_7$ część kraju, uszczuplając obszar posiadany przez średnią i mniejszą własność ziemską. Jeżeli się wczas nie zapobiegnie, to proces ten coraz większe czynić będzie postępy, wydziedziczenie z ziemi będzie się coraz dalej szerzyć, ze szkodą dla sprawy narodowej i równowagi ekonomicznej i społecznej.

Aby temu zapobiedz, Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem uznaje potrzebę oznaczenia największego obszaru ziemi jaką jednostka posiadać może

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby w porozumieniu z c. k. Rządem wypracował i na najbliższej sesyi przedstawił tak projekt ustawy, oznaczającej cyfrowo ów największy obszar ziemi, jaki jednostce posiadać wolno, jako też projekt indemnizacyi tych obszarów, które więcej ponadto posiadają, jak wreszcie projekt ustawy, którąby na przyszłość zapobiegła podobnemu rozrostowi majoratów ziemskich ponad oznaczoną granicę.

We Lwowie dnia 2. kwietnia 1900.

Wójcik
wnioskodawca.

Średniawski, Potoczek, Ostapczuk, Nowakowski, Winniczuk, Bojko, Milan, Styła, Krempa, Data, Kramarczyk, Warzecha Dr. Bernadzikowski, Szwed.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie tego wniosku umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław, odczytuje następującą interpelacyę do Komisarza rządowego.

Interpelacya
do Jaśnie Wielmożnego Pana komisarza rządowego we Lwowie.

Ponieważ wedle ustawy krajowej z dnia 16. lutego 1896. o konkurencyi kościelnej wszystkie fundusze publiczne są obowiązane do płacenia podatków w gminie na stawianie kościołów, jeżeli w gminie płacą podatki od swych pomieszkań i zatrudnień.

Ponieważ takim funduszem publicznym w każdej prawie gminie całego kraju jest fundusz propinacyjny, który trudni się sprzedażą trunków propinacyjnych a w razie budowy kościołów uchyla się od ponoszenia datku konkurencyjnego, jak to w wielu miejscach praktykowanem bywa a w szczególności w gminie Barcicach, gdzie odmówił datku w kwocie 1662 złr. czyli 3324 koron, dlatego podpisani zapytują:

Czy Wysokiemu Rządowi znane są zatargi pod względem spłacenia należnego datku na budowę kościołów przez fundusz propinacyjny i w jaki sposób zechce temu ua przyszłość zapobiedz i fundusz propinacyjny do płacenia zmusić?

Lwów dnia 2. kwietnia 1900.

Interpelant:
Kramarczyk w. r.

Nowakowski, Ostapczuk, Milan, Krempa, Dr. Bernadzikowski, Klemensiewicz, Warzecha, Potoczek, Styła, Żardecki, Data, Szwed, Winniczuk, Wójcik.

Marszałek oznajmia, iż interpelacyę tę odstąpi p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław, odczytuje następującą interpelacyę do Wydziału krajowego.

Interpelacya
do Wysokiego Wydziału krajowego.

Ustanowa stypendyjna śp: Dr. Jana Towarnickiego byłego lekarza powiatowego w Rzeszowie, ma swój statut, według którego Kuratorya fundacyi obowiązana jest postępować.

Statut postanawia, że stypendya prócz familijnych mają być dawane: 1) Synom mieszczan Rzeszowa, 2) Synom urzędników, którzy przez 5 lat pracowali w Rzeszowie, 3) Synom oficyalistów prywatnych dawnego obwodu Rzeszowskiego.

Analogicznie powinien być przeważnie uwzględnionym Rzeszów w rozdziale, z „funduszów na cele dobroczynne i humanitarne.

Wreszcie siedzibą fundacyi (kuratoryi) ma być miasto Rzeszów.

Dnia 22. marca weszła do Magistratu Rzeszowa żałoba, że:

1) Wbrew statutowi stypendya bywają rozdzielane nie między uczniów z Rzeszowa, tylko przeważnie z wschodniej części kraju,

2) Że z funduszu na cele humanitarne i dobroczynne Rzeszów tylko w małej części bywa obdzielanym, a świeżo gdy Sokół rzeszowski podał o subwencyę na budowę fasady, Nadkurator miał odpowiedzieć, że Rzeszowowi nie da, bo musi dać kilka tysięcy na budowę boiska Sokoła we Lwowie.

3) Że Rzeszów przestał być siedzibą nadkuratoryi.

Wobec tego podpisani mają zaszczyt zapytać:

1) Czy podane fakta znane są Wydziałowi krajowemu, jako władzy kuratoryę nadzorującej ?

2) Co Wydział krajowy zamierza uczynić dla usunięcia tego nieprawnego stanu.

Lwów dnia 2. kwietnia 1900.

Interpelant
Jabłoński w. r.

Bednarski, Dr. Bernadzikowski, Czaykowski, Sękowski, St. Jędrzejowicz, Dr. Olpiński,

Słotwiński, Żardecki, Rayski, Kar. Dzieduszycki, Hupka, Rotter, Górka, A. Brunicki, Witosławski.

Marszałek oznajmia, że interpelacyę tę udzieli Wydziałowi krajowemu.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław, odczytuje następujący wniosek.

W n i o s e k

Wzywa się c. k. Rząd:

1. O podjęcie usilnego starania, aby należytość za telegramy, wysyłane do krajów, należących do Rosyi lub przynajmniej do pewnego, bliżej granicy naszego kraju położonego obrębu tego państwa, została zniżoną i zrównaną z telegramami, do Niemiec wysyłanymi.

2. O zniesienie używanej obecnie kaucyi przy nadaniu telegramów do takich miejscowości, w których telegram ma być doręczony przez posłańca i zaprowadzenie w miejsce tej kaucyi stałej opłaty na posłańca.

Lwów dnia 2. kwietnia 1900.

Zoll
Wnioskodawca.

Abrahamowicz, Sękowski, Cieński, Czartoryski, Jaworski, I. Kracicki, A. Skrzyński, K. Badeni, Fruchtmann, Jabłoński, Witosławski, J. Michałowski, Koziebrodzki, Zaleski, Romer, Urbański, Górski, T. Merunowicz, Rotter, Kostheim, Dworski, Wodzicki, Hupka, Korytowski, E. Michałowski, Kozłowski, Rayski.

Marszałek oznajmia, iż pierwsze czytanie tego wniosku umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, a zarazem wzywa do ogłoszenia wyniku skrutynium z wyboru członka do Rady nadzorczej Banku krajowego.

P. Bielański zdaje sprawę z wyniku skrutynium.

Głosowało 81 posłów. Absolutna większość 42.

Głosów 80 otrzymał Dr. Stefan Fedak.

Marszałek konstatuje, że członkiem Rady nadzorczej Banku krajowego wybrany został Dr. Stefan Fedak i wzywa sekretarzy do odczytania dalszych wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. Potocki Andrzej odczytuje:

I n t e r p e l a c y a

do Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. Komisarza rządowego, w sprawie Starostwa w Przeworsku.

Nie potrzeba dowodzić, że utworzenie nowego c. k. urzędu politycznego w Przeworsku jest publicznem rzec można zgorszeniem. Wbrew prośbom i przedstawieniom ludności powiatu łańcuckiego mieszkającej w północnej powiatu stronie, a oddalonej tak od Łańcuta jak i od Przeworska o kilkadziesiąt kilometrów najgorszej drogi; wbrew staraniom posłów w Radzie państwa, wbrew jednomyślnej opinii w całym kraju, wyrażonej w tym wypadku przez pisma wszystkich obozów; z widocznem i namacalnem pokrzywdzeniem miasteczka Leżajska i całej około niego mieszkającej ludności wiejskiej, a bez żadnego pożytku i potrzeby dla ludności Przeworska i okolicy — utworzono to Starostwo chyba dla osobistej ambicyi i korzyści jednego magnata.

Wobec tego zapytują podpisani:

1) Czy nie uważałby c. k. Rząd za rzecz stosowną dla uspokojenia zgorszonej tym wypadkiem ludności, podać powodów, dla których Starostwo w Przeworsku ustanowione zostało?

2) Czy c. k. Rząd nie ma zamiaru dla ulżenia ciężarów i przykrości, na jakie narażona jest ludność północnej części powiatu Łańcuckiego, przenieść Starostwo

z Przeworska do Leżajska, lub też nowe w Leżajsku utworzyć Starostwo?

Interpelant
Stanisław Stojałowski.

Dr. Bernadzikowski, Krempa, Kramarczyk, Warzecha, Szwed, Potoczek, Data, Nowakowski, Ostapczuk, Średniawski, Winniczuk, Styła, Wojcik, Hamorak, Niebyłowiec.

Interpelacya
do Jaśnie Wielmożnego Pana komisarza rządowego.

Do faktów mieszczących w sobie znamiona nadużyć dokonywanych przez egzekutorów sądowych w Radomyślu (za Wisłoką) w powiecie mieleckim, należy oprócz innych następujący wypadek:

W miesiącu lutym 1900 r. przyszedł Bieniawski woźny sądowy z Radomyśla do Wojciecha Pisarczyka, gospodarza w Brniu Osuchowskim w celu ściągnięcia należytości za doręczenie rezolucyj sądowych.

Pisarczyk Wojciech oświadczył gotowość zapłacenia za dwie faktycznie doręczone mu rezolucye w kwocie 35 cnt., Bieniawski jednak należytości przyjąć nie chciał twierdząc, że mu się za pięć doręczeń należy.

Przedstawienia Pisarczyka nic nie pomogły a Bieniawski zafantował odzież, a nawet zabrał ze skrzyni Pisarczyka pieniądze.

Widząc to Pisarczyk, błagał Bieniawskiego, aby się wstrzymywał od niesłusznego fantowania jego rzeczy, lecz ten w odpowiedź na to, uderzył Pisarczyka tak silnie w piersi, że tenże wpadł do cebrzyka z wodą i mało się nie zabił.

Zajście to o mało nie sprowadziło dalszych następstw.

Na krzyk dzieci przybiegła żona Pisarczyka w obronie męża, na którą się rzucił Bieniawski szarpiąc ją tak jak snopek pomimo, że ta znajduje się w poważnym stanie. Po tej awanturze udał się na drugi dzień Wojciech Pisarczyk do Sądu w Radomyślu w celu przekonania się, za ile faktycznie doręczeń ma zapłacić, a gdy mu oświadczono, że tylko za dwa — należytość przypadającą złożył.

Bieniawski przeczuwając, że w tym przypadku dopuścił się widocznie nadużycia, wniósł skargę do Sądu o zbrodnię gwałtu publicznego przeciw Pisarczykowi, chcąc tym sposobem salwować siebie i gwałt niejako gwałtem odeprzeć. Śledztwo przeciw Pisarczykom już jest w toku, a kto dał powód do niego? Oczywiście funkcyonaryusz sądowy swem karygodnem postępowaniem.

Nie jest to odosobniony wypadek Bieniawskiego z Pisarczykiem, — bo oto ten sam Bieniawski wybrał do rezolucyi sądowej L. cz. E. 200/2/00 z dnia 8. marca 1900 zamiast 14 kor. 30 hel. 17 kor. 86 hel.

Zważywszy, że postępowanie takie i podobne mają miejsce w okolicy Radomyśla, które nie tylko wyrządzają krzywdę stronom interesowanym, ale jest wprost prowokacyą i narażają niepotrzebnie na szykany, śledztwa, koszta i t. p.

Zapytujemy Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego, czy władzy rządowej wiadomo jest o podobnych nadużyciach dokonywanych przez woźnych sądowych i czy nie zechce poczynić odpowiednich zarządzeń, aby ludność włościańska nie była narażoną na tego rodzaju następstwa, jak to wyżej podano,

Lwów dnia 2. kwietnia 1900.

Interpelant
Franciszek Krempa w. r.

Dr. Bernadzikowski, Bojko, Milan, Kramarczyk, Styła, Wójcik, Winniczuk, Ostapczuk, Nowakowski, Data, Stojałowski, Warzecha, Żardecki, Potoczek, Hamorak.

Interpelacya

Do Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. Komisarza Rządowego w sprawie wyborów Rady

gminnej w Nowem mieście powiat Dobromil.

Przeciwko dokonanym na wiosnę 1899 roku wyborom Rady gminnej w Nowem mieście wniosło grono wyborców protest do c. k. Namiestnictwa, który jednak dotąd pozostał niezałatwiony.

Jak w proteście owym wykazano, zaszły przy tym wyborze rozliczne nadużycia i bezprawia ze strony zwierzchności gminnej, a w szczególności ze strony Feliksa Żywieckiego, i Leona Wiśniewskiego a mianowicie:

1) listy wyborcze wyłożone były tylko przez $5^1/_2$ dni zamiast przez 4 tygodnie.

2) wgląd do list wyborczych był wzbroniony tym wszystkim, o których wiedział Feliks Żywiecki, że są przeciwni jego zgubnej dla gminy gospodarce.

3) listy wyborcze były sporządzone zupełnie wadliwie, niezgodnie z tabelą podatkową. Należący do III. koła Feliks Żywiecki, zaliczył się sam do II. koła, tak samo izraelici Leib Wessig, Josef Schuldenfrei i inni byli wpisani w I. kole, choć według opłacanego podatku należeli do III. koła. Rabina również nieprawnie wpisano do I. koła. Maryę Lamkiewicz poleciło Starostwo wpisać do III. koła, ale wstawiono ją wbrew temu do II. koła. Zmarły przed 12-tu laty Reisner figurował przecież w II. kole jako wyborca i głosował przez jakiegoś pełnomocnika. Wojciecha Ekerta wyrzucono z listy i nie dopuszczono do głosowania, choć pierwotnie był wpisany w II. kole, i tam rzeczywiście należy. Tak samo uczyniono Janowi Guskowskiemu po Kajetanie, Janowi Gorgoszowi Barbarze Kunderowicz, Ignacemu Lewickiemu i wielu innym.

Takim sposobem zagarnąwszy rządy gminne w swoje ręce, używa ich Feliks Żywiecki na szkodę mieszkańców gminy, albowiem:

a) Każe sobie płacić po 1 zł. za wystawienie książek służbowych. Poświadczy to Franciszka Stas, Jan Węzłowicz, Antoni Szpakowski i inni.

b) pozwala rzeźnikom, którzy mu użyczyli poparcia, zdzierać z ludności wygórowaną cenę za liche mięso;

c) marnuje majątek gminny przez wszczynanie ustawicznych procesów z ludnością, o których to procesach z góry wiedzieć musimy, że są nie do wygrania.

d) pozwolenia na szynkownie wydaje bez względu, czy potrzeba lub nie, w miejscach zupełnie nieodpowiednich;

e) dodatki gminne od mięsa, wina itp. wydzierżawił z wolnej ręki żydom za bezcen, choć katolicy o paręset złr. więcej byli dać gotowi.

Zapytujemy tedy Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. komisarza rządowego, czy raczy czem rychlej zarządzić, aby po myśli protestu dokonany wybór Rady gminnej był unieważniony, nowe wybory rozpisane, a Feliks Żywiecki za nadużycia popełnione był pociągniętym.

We Lwowie, dnia 2. kwietnia 1900.

Interpelant:
Milan w. r.

Krempa, Średniawski, Styła, Bojko, Wójcik, Nowakowski, Kramarczyk, Szwed, Data, Bernadzikowski, Warzecha, Potoczek, Ostapczuk Winniczuk.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski do zmiany statutu krajowego i krajowej ordynacyi wyborczej na następujących zasadach:

1. Utworzona będzie kurya powszechnego głosowania na zasadach ustawy z 14. czerwca 1896 Nr. 168 Dz. u. p.,

zmieniającej ordynacyę wyborczą do Rady państwa. Kurya ta wybierać będzie 30 posłów.

2. Liczba posłów z kuryi miast zwiększona będzie o 5, wybieranych przez 10 miast, które dotąd wybierają z kuryi mniejszej własności.

Liczba posłów z gmin wiejskich zwiększona będzie o 4 tak, ażeby każdy powiat polityczny wybierał jednego posła.

Wybory z wszystkich kuryi odbywają się bezpośrednio. Głosowanie w kuryi wielkiej własności, w kuryi miast i izb handlowych odbywa się zawsze tajnie, w gminach zaś i w kuryi powszechnego głosowania wolno głosować albo tajnie kartkami albo ustnie.

We Lwowie dnia 2. kwietnia 1900.

Wnioskodawca:
Tadeusz Romanowicz.

Loewenstein, Bernadzikowski, Olpiński, Bojko, Średniawski, Goldmann, Jahl, Dworski, Weigel, Rotter, Fruchtmann, Vayhinger, Klemensiewicz, Michalski, Witosławski. Słotwiński, Żardecki, Soleski, Małachowski.

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza Rządowego.

Dostarczanie przymusowe podwód (forszpanów) dla wojska jest ogromnym ciężarem dla ludności wiejskiej a jest tem gorsze, że zapłata za nie nie jest ani w przybliżeniu wynagrodzeniem za czas stracony. Szczególniej przy przemarszach wojsk prawo to staje się uciążliwe dla okolicznej ludności. Wynagrodzenie liczy się po 3 ct. od konia i kilometra, ale chłop jadący forszpanem stracić musi nieraz dzień a nawet i dobę wraz z końmi i za to otrzyma kilkadziesiąt centów. Musi bowiem nieraz, naładowawszy wóz przed wieczorem, według nakazu komendy stać całą noc z końmi na chłodzie i słocie i dopiero rano jedzie dalej czasem 2 lub 3 kilometry i znowu stać musi godzinami. Jeżeli to ma pozostać jako konieczność państwowa, to powinna być wynagrodzona należycie, bo czyż to godzi się, aby Rząd wyzyskiwał rolników.

Podpisani zapytują c. k. Rząd, czy zechce wynagradzać odpowiednio za używanie forszpanów do swoich potrzeb?

Lwów dnia 2. kwietnia 1900.

Interpelant:
Antoni Styła w. r.

Potoczek, Ostapczuk, Winniczuk, Nowakowski, Szwed, Warzecha, Żardecki, Kramarczyk, Dr. Bernadzikowski, Data, Milan, Średniawski, Bojko, Wójcik.

Interpelacya

Do JWgo. Pana c. k. Komisarza rządowego.

Na posiedzeniach Rady powiatowej lwowskiej kilkakrotnie użalali się radni włościańscy na brak bezpieczeństwa publicznego we Lwowie, który szczególniej dotkliwiej daje się odczuwać ludności wiejskiej z okolic Lwowa, przybywającej tu własnemi furami. Na targowicach i przy rogatkach lwowskich urządzają na nich złodzieje formalne obławy, bo zdarzało się np., że gdy w jednem miejscu zrobi się rozruch z powodu połowu za uciekającym złodziejem, kilku innych rzuca się równocześnie na cudzą własność na kilku wozach, których właściciele zwróconą mają uwagę na ową scenę — i uciekają na wszystkie strony ze zdobytym łupem. Albo jeden zaczyna odprzęgać konie od stojącego na targowicy wozu. a gdy właściciel lub właścicielka odgania rzezimieszka od tej roboty, wspólnik jego porywa tymczasem z wozu upatrzony łup i obaj umykają szczęśliwie.

Straż bezpieczeństwa interweniuje w takich i tym podobnych wypadkach najczęściej po niewczasie, bez skutku.

Z tego powodu podpisani mają zaszczyt zapytać:

Czy znane są c. k. Rządowi podobne wypadki — niestety liczne, świadczące o bardzo niedostatecznych urządzeniach policyjnych dla ochrony bezpieczeństwa własności w mieście Lwowie — i co zamierza c. k. Rząd przedsięwziąć dla uspokojenia słusznych na ten stan rzeczy utyskiwań ludności, jak w ogóle zapobieżenia tak częstym kradzieżom w mieście Lwowie.

Lwów, dnia 26. marca 1900.

Abrahamowicz

T. Merunowicz, Sękowski, Borkowski, M. Torosiewicz, Cielecki, Krzysztofowicz, Brykczyński, Zaleski, Tyszkowski, Bielański, J. Krasicki, Theodorowicz, Czartoryski, Lubomirski.

Sekretarz p. Karatnicki odczytuje:

W n i o s e k.

posła Nowakowskiego i Towarzyszy.

Na wiosnę 1899 r. wybuchnął pożar we wsi Torkach w pow. Przemyskim i zniszczył do szczętu 12 zagród. Ogólna szkoda przewyższa kwotę 40 000 zł. w. a.

Ze względu na to, że ci członkowie gminy na rok przed klęską pożaru ucierpieli od powodzi i deszczów, że w roku 1899 zarówno jak i cała wieś dotknięci zostali klęską myszy, dalej ze względu na wielkie ciężary gminne, gdyż rozpisana konkurencya na szkołę i dom dla księdza grozi tym biedakom całkowitą ruiną, — zważywszy to wszystko, — wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dla pogorzelców wsi Torek w powiecie Przemyskim 1000 koron z funduszów krajowych.

We Lwowie dnia 31. Marca 1900.

Wnioskodawca:
Stefan Nowakowski w. r.

Ostapczuk, F. Kramarczyk, Dr. Bernadzikowski, Bojko, Styła, Średniawski, Winniczuk, Data, Milan, Stojałowski, Warzecha, Wójcik, Potoczek, W. Szwed, Barwiński, Hamorak, Kulczycki, Okuniewski, Karatnicki.

I n t e r p e l a c y a

posła Nowakowskiego i towarzyszy do c. k. Komisarza rządowego w sprawie wyborów do Rady gminnej we wsi Bolestraszycach w pow. Przemyskim.

Jeszcze przy końcu marca i z początkiem kwietnia zeszłego roku odbyły się wybory do Rady gminnej we wsi Bolestraszycach, przeciw którym wyborcy wsi Bolestraszyce wnieśli dnia 15 kwietnia 1899 r. do Wysokiego c. k. Namiestnictwa protest, który do dnia dzisiejszego nie został załatwiony. Podajemy go tu w dosłownej kopii. Według §. 17. ord. wyb. ma być ogłoszony przed wyborami czas, miejsce wyborów i ilość radnych tudzież zastępców, jednak jak z załączonego w odpisie obwieszczenia wynika, ten przepis ustawy nie został wypełniony, gdyż ilości radnych i zastępców w tem obwieszczeniu wcale nie podano (oryginał w naszych rękach, Teodor Dmytrasz (wójt) przed wyborami dnia 29. marca 1899 przekupywał wyborców piwem, wódką i pieniędzmi — na dowód czego wymieniamy następujących podkupionych ludzi: Maksyma Stabickiego, Hawryła Smuka, Petra Pidhirnego, Oleksę Kołodija, Fedka Jackowa, Seńka i Andrzeja Smuka, Antoniego Kizio, Petra Filca i t. d.

Po wsi chodził policyant gminny Iwan Klocko w dniu wyborów i wołał, że od Starostwa przyszedł surowy nakaz, by nikt nie ważył się głosować na innego, tylko na tego, na kogo wójt Teodor Dmytrasz wskaże.

Przy głosowaniu I. i II. Koła prowadzili żydzi w kancelaryi wielką agitacyę.

Do Rady wybrano Franciszka Zygałę, który dopiero co w r. 1898 był karany za kradzież. Wobec nielegalności proszą niżej podpisani: Wysokie c. k. Namiestnictwo raczy znieść wybory do Rady gminnej, przeprowadzone dnia 30. marca i 11. kwietnia 1899 i zarządzić w tej wsi nowe wybory, (następują podpisy). Równocześnie wniesiono do c. k. Prokuratoryi w Przemyślu doniesienie karne przeciw wójtowi Teodorowi Dmytraszowi o przestępstwo z art. VI. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 r. Dz. u. p. Nr. 8. z r. 1863. w sprawie kupowania głosów przed wyborami.

Skutkiem tego po przeprowadzeniu śledztwa c. k. Prokuratorya wygotowała w dniu 27. stycznia 1900 r. akt oskarzenia (jak ./·) przeciw wójtowi Teodorowi Dmytraszowi i przeciw podkupionym przez niego wyborcom.

Nie zważając na to wszystko, Wysokie c. k. Namiestnictwo dotychczas zwleka z załatwieniem protestu, wniesionego dnia 15. kwietnia 1899 r.

Wobec tego zapytują podpisani Pana Komisarza rządowego:

1. Z jakich powodów Wysokie c. k. Namiestnictwo nie załatwiło dotychczas wspomnianego protestu?

2. Co zamierza Wysoki c. k. Rząd uczynić, ażeby porządek prawny w naszych gminach nie był przez władze na każdym kroku naruszany, i by stan bezprawny bądź wskutek niedbalstwa, bądź też wskutek złej woli dotyczących organów nie trwał całemi latami, przez co wywołuje się u ludu oburzenie i upadek wszelkiej wiary w legalność i sprawiedliwość władz?

We Lwowie dnia 31. marca 1900 r.

Interpelant:
St. Nowakowski w. r.

Ostapczuk, Okuniewski, Stojałowski, Dr. Bernadzikowski, Bojko, Styła, Średniawski, Winniczuk, Kramarczyk, Data, Warzecha, Milan, Wójcik, Potoczek, W. Szwed, Barwiński, Hamorak, Kulczycki, Karatnicki.

Sekretarz p. Urbański odczytuje:

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby zaprowadziła taki podział wakacyi w szkołach ludowych, iżby dzieci szkolne w czasach pilnych robót polnych, do których rodzicom przydać się mogą, jak n. p. czasu kopania ziemniaków, były wolne od obowiązku uczęszczania do szkoły.

Lwów dnia 2. kwietnia 1900.

Andrzej Potocki.
Wnioskodawca.

Stadnicki, J. Michałowski, Górski, Zoll, Scipio, Koziebrodzki, St. Jędrzejowicz, K. Badeni, Sękowski, Binder, Hupka, A. Skrzyński, Dr. Bernadzikowski, Bojko, Krempa, Wójcik, I. Krasicki.

W n i o s e k.

Ludność powiatu Myślenickiego przyszła do przekonania, że dopóki nie będzie przez powiat zbudowaną kolej żelazna, którąby ułatwiła komunikacyę, dopóty ani rolnictwo się nie podniesie, ani przemysł należycie się nie rozwinie i dla tego strony interesowane, jak Rada powiatowa, Rada miasta Myślenic i książę Lubomirski $^1/_3$ część funduszu na budowę kolei zapewnili.

Kolej ta ma być wązkotorową i ma, zacząwszy od Szwoszowic, względnie Podgórza iść przez Myślenice do Lubnia, względnie do Mszany dolnej.

Ustawa krajowa z dnia 17. maja 1893, orzeka, że: jeżeli strony interesowane zobowiążą się ponieść $^1/_3$ część kosztów, mającej się budować kolei żelaznej, a jeżeli Wysoki Sejm uzna ją za ważną i potrzebną, natenczas kraj przystąpi do jej urzeczywistnienia.

Zważywszy, że warunkowi pierwszemu stało się zadość, bo strony interesowane zobowiązały się pokryć nawet więcej niż $^1/_2$ część kosztów budowy, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Kolej wązkotorową ze Szwoszowic (względnie Podgórza) przez Myślenice do Lubnia (względnie Mszany dolnej) uznaje się w myśl ustawy krajowej, z dnia 17. maja 1893 roku za użyteczną i potrzebną ze względu na interesa kraju.

II. Kwestyę uzupełnienia $^2/_3$ kapitału na jej budowę potrzebnego oprócz $^1/_3$ już dzisiaj przez interesantów zapewnionej, przekazuje się komisyi kolejowej, ze wskazówką, aby jeszcze w czasie obecnej sesyi sejmowej przedłożyła wnioski pokrycia czy to drogą pożyczki, czy też przeprowadzając akcyę w tym kierunku przez krajowe biuro kolejowe.

We Lwowie dnia 2 kwietnia 1900.

Wnioskodawca:
A. Średniawski.

Potoczek, Żardecki, Czecz, Weigel, Dr. Olpiński, Klemensiewicz, Wachnianin, Słotwiński, Michalski, Soleski, Okuniewski, Dr. Sawczak, Niebyłowiec, Osuchowski, Wójcik, Milan, Styła, Romanowicz, Rotter, Krempa, Data, Kramarczyk, Nowakowski, Dr. Bernadzikowski, Bojko, Ostapczuk, Winniczuk, Warzecha, Szwed, Bednarski, Scipio, Dr. Jakliński, Kulczycki, Zaleski, Vivien, Małachowski, Stadnicki, Fr. Rozwadowski, Skałkowski, Stecki, I. Krasicki, Dr. Czaykowski, Szeptycki, Krzysztofowicz.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. Aby jak najspieszniej przystąpił do budowy przystani zimowej i handlowej na Wiśle pod Nadbrzeziem, budowę tę w jak najkrótszym czasie przeprowadził i potrzebną na ten cel kwotę w budżet na rok 1901 wstawił;

2. aby się postarał o usunięcie wszelkich przeszkód tamujących dotychczas rozwój żeglugi, a w szczególności żeglugi parowej na Wiśle przez szybsze przeprowadzenie regulacyi koryta, przez wyznaczenie większych dotacyi rocznych na ten cel, przez zawarcie konwencyi z państwami ościennemi, mających unormować przepisy co do żeglugi, policyi rzecznej itp., wreszcie przez poparcie przedsiębiorstw, któreby się zawiązały, celem rozwinięcia żeglugi parowej na Wiśle.

We Lwowie dnia 2. kwietnia 1900.

Wnioskodawca:
Dr. Arnold Rapaport

Jaworski, Michałowski, Gorski, Hupka, Kazimierz Badeni, Bobrzyński, Czecz, Sękowski, Wejciech Dzieduszycki, A. Skrzyński, Weigel, Koziebrodzki, Wodzicki, Binder, Krasicki.

W n i o s e k

Jednem z najważniejszych zadań w pracy nad podniesieniem ludności wiejskiej pod względem moralnym i gospodarczym jest zwalczanie pijaństwa, a ten cel mają na oku od szeregu lat usiłowania duchowieństwa tudzież stowarzyszeń włościańskich.

Lecz te zbawienne usiłowania doznają w latach ostatnich coraz większych przeszkód ze strony handlarzy, którzy trudnią się sprzedażą słodzonych napojów spirytusowych w naczyniach zamkniętych, zawierających małe ilości płynu aż do 35/100 litra.

Nastręczanie łatwej sposobności nabycia spirytualiów w ilościach drobnych, zachęca niezmiernie do konsumcyi, a handel ten traktowany dotychczas jako przemysł wolny, nie podlega żadnej kontroli władz, i jest narzędziem wyzysku ludności, a za-

razem wywiera jak najgorszy wpływ na stosunki zdrowotne.

Ustawa przeciw pijaństwu z dnia 19. lipca 1877 Nr. 67. Dz. pr. p. nie może być do tego drobiazgowego handlu spirytualiami zastosowaną, gdyż jej postanowienia odnoszą się tylko do osób, utrzymujących gospody lub szynkownie.

Ograniczenie drobiazgowego handlu spirytualiami jest rzeczą naglącą dla powstrzymania pijaństwa, a może to nastąpić tylko przez uznanie takiego handlu za przemysł koncesyonowany.

Z tych powodów podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucyę:

Wzywa się c. k. Rząd, aby celem położenia tamy pijaństwu — drobiazgową sprzedaż słodzonych napojów spirytusowych w naczyniach zamkniętych, zawierających pięć litrów napoju lub mniejszą ilość, uznał jako przemysł koncesyonowany w myśl §. 24. ustawy przemysłowej z dnia 23. lutego 1897.

We Lwowie dnia 29. marca 1900 r.

Wnioskodawca:
Skałkowski.

Białoskórski, Krasicki, Krzysztofowicz, Puzyna, Dr. Czaykowski Władysław, Dworski, Bielański, Lubomirski, Stan. Stadnicki Brykczyński, Rozwadowski, Starzyński, Stecki, Schnell, Osuchowski, Rayski, Jabłoński, Wodzicki.

Interpelacya

do JE. Jaśnie Wielmożnego Pana Marszałka krajowego.

Na posiedzeniu z 17. lutego 1898 uchwalił Sejm projekt ustawy o regulacyi rzeki Pełtwi. Minęło już od załatwienia tego przedmiotu przez Sejm przeszło dwa lata.

Gdy dotychczas ta uchwała sejmowa nie jest przedłożoną do Najwyższej sankcyi a według zasięgniętych informacyj dotąd znajduje się w biurach Wydziału krajowego.

Podpisani mają zaszczyt zapytać:

Co zamierza JE. Pan Marszałek krajowy zarządzić, ażeby uchwała sejmowa z 17. lutego 1898 w sprawie regulacyi rzeki Pełtwi jak najrychlej przedłożoną być mogła do Najwyższej sankcyi.

Lwów 2. kwietnia 1900,

T. Merunowicz

Emil Michałowski, Jabłoński, Fruchtmann, Rotter, Żardecki, Klemensiewicz, Witosławski, Górka, Abrahamowicz, Bednarski, Dr. Olpiński, Michalski, Romanowicz, Dworski.

Interpelacya

do JW-go c. k. Komisarza rządowego w sprawie przyjścia z pomocą ludności dotkniętej w roku 1899 klęskami elementarnemi

Wielka liczba gmin w powiecie sanockim, brzozowskim, jasielskim i innych została dotkniętą w roku 1899 klęskami elementarnemi: Gminy Czeluśnica, Glinik, Tarnowiec, Roztoki, Sadkowa, Kaczorowy, Hamkówka, w powiecie jasielskim zostały nawiedzone gradobiciem i powodziami. W Hamkówce dwukrotnie nawet był grad i trzy razy wylew, wszelkie plony zniszczone zostały doszczętnie.

W powiecie brzozowskim bardzo dotkliwie ucierpiały od powodzi gminy Domaradz, Lemeczów i inne:

W powiecie sanockim także mnóstwo gmin, jak Busko, Bzianka, Jaćmierz, Tyrawa solna, Mrzygłód, Jaśliska, Rymanów, Ładzin i inne nawiedziła najpierw powódź a potem ślimaki i myszy dokończyły zniszczenia ozimych zasiewów. Ludność za pożyczkę przeżyła zimę. Za pożyczane pieniądze uprawiać musi nasiona wiosenne. Spodziewaliśmy się odpisania podatków za r. 1899 i 1900 jednakowoż i tej choć małej pomocy niema. Egzekutorzy starannie

zabierają, co im tylko pod rękę wpadnie. Nawet w zrujnowanej ze wszystkiem gminie Hamkówce bez litości wyciśnięto podatki.

Nie słychać również dotąd o zapomogach, które miały być rozdane ze skarbu Państwa.

Zawczasu się zaczęło o pomocy mówić, a za późno się przyjdzie. Wiosna nie zaczeka, zasiewać trzeba, a niema co. Paszy brakuje i chleba a kupić niema za co. Ludność, niczem żółwim krokiem pomoc przyjdzie, musi się oddać w lichwiarskie ręce, której późna pomoc, chociażby dwukrotną była, nie pomoże.

Zapytujemy przeto JW-go Pana c. k. Komisarza rządowego, czy raczy dać jak najrychlejszą pomoc zniszczonej ludności? Czy raczy na wniesione prośby gmin o komisyi likwidacyjnej jeszcze w jesieni r. 1899 na zniszczone plony przez myszy i ślimaki wydać reskrypt do kompetentnych władz, aby jak najrychlej jeszcze przed wyoraniem żyta i przenicy mogły klęski oszacować? Czy raczy nareszcie egzekucye za podatki powstrzymać w nawiedzonych klęskami gminach.

Lwów 2. kwietnia 1900.

Interpelant:
Milan.

Potoczek, Ostapczuk, Winniczuk, Krempa, Data, Szwed, Średniawski, Styła, Bojko, Wójcik, Nowakowski, Kramarczyk, Dr. Bernadzikowski, Warzecha.

W n i o s e k.

Postanowienia ustawy lasowej, zawarte w cesarskim patencie z 3. grudnia 1852, dz. pr. p. nr. 250 — nie odpowiadają zmienionym stosunkom ekonomicznym naszego kraju, ani też nowoczesnym pojęciom o gospodarstwie leśnem. Jest też anomalią, że ów patent całą władzę w sprawach leśnych oddaje wyłącznie tylko organom rządowym, podczas gdy statut krajowy z dnia 26. lutego 1861, wyliczając w §. 18 sprawy należące do zakresu działania reprezentacyi kraju, na pierwszem miejscu wymienia sprawy dotyczące kultury krajowej, zatem ingerencyę w sprawach leśnych przekazuje Sejmowi, a względnie Wydziałowi krajowemu.

Z tych powodów podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po zasięgnięciu zdania krajowych towarzystw gospodarskich, przedłożył Sejmowi projekt ustawy lasowej, w miejsce obowiązującego patentu z 3. grudnia 1852, opartej na następujących zasadach:

a) Podział lasu na kategorye ma być uzasadniony ich położeniem w górach, na podgórzu, na lotnych piaskach, lub na równinach urodzajnych.

b) Sposób gospodarowania w lasach, oraz zakres działania władz pod względem kontroli nad tem gospodarstwem, ma być zależny od kategoryi, do której las zależy, tak, aby lasy górskie pozostawały pod najściślejszą kontrolą i opieką władz, jako lasy ochronne — lasy na podgórzu podlegać mają także pewnym ograniczeniom pod względem eksploatacyi i przymusowi pod względem zalesienia, jakoteż lasy rosnące na lotnych piaskach, zaś lasy rosnące na gruntach urodzajnych, o tyle tylko kontroli władz poddać należy, o ile położenie gruntu pod lasem i jego jakość na zmianę kultury nie dozwala.

c) Szczególną opiekę rozciągnąć należy nad lasami położonymi u źródeł rzek, tudzież nad używaniem wód górskich do spławiania drzewa, aby właścicieli gruntów niżej położonych zabezpieczyć od szkód, wynikających z bezwzględnej eksploatacyi rzek, potoków i lasów górskich.

d) Wydawanie orzeczeń w sprawach kultury leśnej, powinno być przekazane osobnej komisyi krajowej, złożonej z reprezentantów władz autonomicznych i rzą-

dowych, urzędującej kolegialnie i decydującej większością głosów.

Do atrybucyi tej komisyi krajowej powinien należeć podział lasów na kategorye, tudzież decyzya w sprawach korczunku, lub zalesień.

e) Władzom autonomicznym zapewnić należy odpowiedni wpływ, tak przy wprowadzeniu w życie, jak przy wykonaniu nowej ustawy leśnej — i w ogóle sprawy kultury leśnej, jako statutem krajowym do kompetencyi reprezentacyi kraju przekazane traktować.

We Lwowie, dnia 2. kwietnia 1900.

Wnioskodawca:

Rozwadowski

Stanisław Niezabitowski, Hupka, Krzysztofowicz, Theodorowicz, Gnoiński, Urbański, Stadnicki, Schnell, Skałkowski, Krasicki, Brykczyński, Abrahamowicz, Białoskórski, Stecki, Starzyński, Sala, Scipio, Kraiński, Cieński, Sękowski, Binder, Abrahamowicz, Vivien.

Marszałek oznajmia, iż pierwsze czytanie wniosków na dzisiejszem posiedzeniu odczytanych umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, interpelacye zaś odstąpi stosownie do ich adresu, częścią p. Komisarzowi rządowemu, częścią Wydziałowi krajowemu.

Marszałek zamyka posiedzenie, naznaczając następne na dzień 4. kwietnia 1900 roku, godzina 10 rano i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 45 po południu.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni *w. r.*

Sekretarze:

Stanisław Niezabitowski *w. r.*

Andrzej Potocki *w. r.*